

Kósko jedzie do Trójkta

Autor: DD
28.04.2014.
Zmieniony 30.04.2014.

Geometrycznie. Historycznie. Fantastycznie. Tak moŹna podsumowaæ pierwsz± wycieczkê pierwszego w dziejach D³ugosza kóska zainteresowañ Na dwóch kóskach . Uczestnicy wyprawy zatêsknili za lekcjami matematyki i doszli do wniosku, Źe skoro stworzyli kósko, pozostaje im poszukaæ jakiej¶ innej figury geometrycznej. Wybrali TRÓJKT. I to trójk±t wyj±tkowy, o którym Pitagorasowi siê nie ¶ni³o: TRÓJKT TRZECH CESARZY.

Trójk±t Trzech Cesarzy wart jest zainteresowania kolarzy (chcia³oby siê rzec J). 25 kwietnia, o godzinie 8.30 ekipa dzielnych bikerów (pod profesjonaln± opiek± prof. Waszkiewicza) uda³a siê w kierunku miejsca, które ma ogromne znaczenie historyczne. Tam, gdzie Czarna Przemsza ³±czy siê z Bia³±, oko³o siedmiu kilometrów od Szopienic, w latach 1846-1915 styka³y siê granice trzech ogromnych mocarstw: Rosji, Austrii (Austro-Wêgier) i Prus. Jedyny taki punkt w Europie by³ celem licznych wycieczek (tygodniowo przybywa³o tu oko³o sze¶ciuset tysiêcy turystów! Po rzece kursowa³y statki wycieczkowe, rozstawiano stragany z pami±tkami (niczym w Zakopanem na Krupówkach&), ciekawscy poddani cesarza Niemiec, Wilhelma II, mogli nawet wej¶æ na wieŹê widokow±, aby podziwiaæ krajobrazy& Trójk±t Trzech Cesarzy mia³ teŹ czarn± legendê. W rejonie przygranicznym dzia³a³y zorganizowane grupy przemycników, kwit³ nielegalny handel, a nawet zdarza³y siê przypadki strêczycielstwa&

Po minionych czasach nie pozosta³o jednak zbyt wiele pami±tek. Przypominaj± o nich tylko pami±tkowe tablice i obeliski w Brzêczkowicach (na terenie dawnych Prus) oraz Sosnowcu (na terenie by³ego zaboru rosyjskiego). D³ugoszowi kolarze udali siê do drugiego z nich, jad±c Szlakiem Rowerowym Dawnego Pogranicza (obok Stadionu Ludowego w Sosnowcu, wzd³uŹ Brynicy, a nastêpnie Przemszy. Koñcowy odcinek ¶cieŹki wiód³ lasem. Wreszcie cyklistom pozosta³o im jedynie przej¶æ niezwykle ruchliw± szosê Mys³owice - Jaworzno i wjechaæ na drogê poln±, która doprowadzi³a ich pod sam punkt docelowy. Usatysfakcjonowani bikerzy zrobili sobie pami±tkowe zdjêcie, wys³uchali krótkiego wyk³adu prof. Dylusa o historii tego miejsca oraz pogadanki prof. Waszkiewicza na temat zasad racjonalnego odŹywania siê w czasie intensywnego wysi³ku i zachowania w czasie grupowych wyjazdów rowerowych. Odetchn±wszy nieco, grupa t± sam± drog± wróci³a do Szopienic. Jedynie koñcowy odcinek trasy zosta³ nieco zmodyfikowany (kolarze z VI LO przejechali przez przysió³ek, zwany Szabelni± (do pocz±tków XVIII wieku dzia³a³a tu wytwórnia szabel i noŹy. Warto teŹ przypomnieæ, Źe nieopodal, nomen omen przy ul. Szabelnianej, urodzi³ siê Kazimierz Kutz. Blisko trasy cyklistów znajdowa³a siê równieŹ s³ynna Budka Kanolda, uwieczniona w Pi±tej stronie ¶wiata (powie¶ci znanego polskiego reŹysera).

Pozytywnie zakrêceni cz³onkowie rowerowej ekipy planuj± juŹ kolejny wyjazd& Gdzie? Niech to bêdzie ich tajemnic±& (A moŹe, je¶li by³o kósko i Trójk±t, przyjdzie czas na& kósko i krzyŹyk? ;-)).

Poprzednicy bikerów z D³ugosza i ich wypasione rowery na rosyjskiej widokówce

Cykli¶ci u celu swej drogi

To samo miejsce& 100 lat temu. Trójk±t i TRZECH CESARZY (Franciszek Józef, Miko³aj II, Wilhelm II). Jak wynika z analizy widokówki, nasi cykli¶ci stali tam, gdzie znajdowa³ siê posterunek& rosyjskiej straŹy granicznej ;).

Tury¶ci przed wiekiem&

